

Qdańsk 18.I.71r.

Drogi Staś - wybacz że tak długo nie pisałam.
Wsprawiłam się z tego w liście do Wandy. Ostatnio
pisał Witold Brzozowski że widział się z Tobą w Warszawie
(nie napisał kiedyś tam był, ale z braku wyjazdu
ze w grudniu). Chcesz mieć dane dotyczące
3 Brygady i miałeś to sprecyzować w formie
pytań. Czy pytania te przesyła już do Brzozy?
On napisze że po opracowaniu odpowiedzi na
podstawie tego co wie, lub tego co podali kolebrzy
w nadesłanych, do opracowania wspomnień matris-
tales - prześle nam do korekty, bo u nas
jest więcej danych, niż w uob - gdyż nie
wszystkie materiały jeszcze dojrzały do przesłania
Kolebrze Samborowi który pracuje nad książką
"Szerokobrona Brygada". Może lepiej będzie jeżeli
nam też przesyła te pytania - będziesz miał
z 2-ech źródeł i będziesz mógł porównać. I od
nas zapewne dostaniesz szybciej, gdyż w Warszawie
wszystko jakos idzie wolniej. Oni tam nigdy nie
mają na nic czasu. Czy będzie w Warszawie
poruszał się może sprawa Sabickiego, Otto? Interuje
mnie czy sprawa ta już jest zamknięta i jak.
Jeżeli to nie tajemnica, napisz. Albo poinformuj
mnie, gdy będę w Was 2 lub 3 marca br.

Realizacja naszej tablicy jakos uległa
zahamowaniu. Kolebrzy twierdzi że głównie zawiąta
moja choroba, która w czasie pobytu w szpitalu
spowodowała wycożenie mnie z brzoziństwa.
A oni sami do niczego nie są zdolni.
Taki bezradnie "pytali". Trochę też ta nasza
rewolucja przesunęła w czasie, wszystko plany.
A teraz po Nowym Roku, gdy wszystko już niby
wróciło do normy, znów nie dostało do spotkania
z gospodarzem obiektu (tak jak Ty określiłeś),
bo ten nasz patron jest chory. Jutro mamy
z nim uzgodnić, kiedy będzie mogli spotkać
się z nami na decydująca rozmowę. Bez tego
nie można ruszyć dalej. Mam nadzieję że
w ciągu tego tygodnia dojdzie to spotkanie do
skutku. Chęć do wyjazdu ty do 12 lutego mieć
konkretne ustalenia i ustawić dobre postępowanie.

Będziemy forsować Twoją propozycję wykonania
w pierwszym etapie części ogólnej (bez nakładek) -
będzie Tablicy i potrwa to krócej. A w następnym,
etapie, dalszą część. W podległym zakresie
mielismy zdążyć z tym na przykład czerwca
br. Słabego czerwca? Od 2-tych lat w tym
okresie organizujemy koleżeńskie spotkania. W
tym roku ma się odbyć trzeci z kolei. I
chcieliśmy je potrącić z odstępstwem tablicy
nabrzeżnym za pomocą. A potem
część medialną z ogniskiem nad jeziorem itd.
Do czerwca zostało już mało czasu na realizowanie
nawet pierwszego etapu. O części nie ma mowy.
Denerwuje mnie ten bezwład kolegów. Ciggle o
jeszcze żyje emocjami z tzw. grudniowym wydarzeniem
na wybrzeżu. Inna kwestia, że minął już od tego
czasu miesiąc, a ciggle wychodzą na jaw nowe
szeregowe fakty. I ciggle się o tym mówi, a wrzepy
się pod wrażeniem. Trudno wymagać, żeby było
inaczej. Ale nie można o tym w mieszkaniach.
Trzeba pamiętać i o innych sprawach. W tym
i o naszej tablicy. Niektórzy stracili zapamiętanie
obawiają się jakiegoś przeszkód. Ja uważam, że
odwrotnie. Chyba, teraz mniej należy spodziewać
się przeszkód, jako że ta tablica nie ma nic
wspólnego z "gminnym protestem klasy robotniczej"
(a szeregowie strażników, którzy do dziś szumie i
domagają się realizacji swoich postulatów). Moje
zdecydowane w tej sprawie stanowisko, już przewyższyło
opoty i znów wrzeli się do roboty. Napisać
do Ciebie, po spotkaniu z patronem i ustaleniu
co będziemy robić dalej, to zważy w/g której
koncepcji wiąże się do dalszych czynności.

W imieniu kolegów, Mariana i swoim
przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Od siebie ściskam

Sabina